

Sygn. akt I ACa 1133/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Jolanta Solarz
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. i J. J. (1)**

przeciwko **(...)S.A Oddział
w Polsce**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 maja 2013 r. sygn. akt I C 266/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną tam kwotę obniża do kwot po 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu oraz w punkcie III przez obniżenie zasądzonej tam kwoty do kwot po 4.743,50 zł;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. zasądza od powodów na rzecz pozwanego po 531 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej (...)S.A. Oddział w Polsce na rzecz powodów M. J. i J. J. (1) po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2011 r.; dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że syn powodów G. J. ur. (...) w dniu

4 maja 2011 r. zginął w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która wypłaciła powodom po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia związane ze śmiercią syna G. J..

W dniu 18.08.2011 r. pełnomocnik powodów zgłosił szkodę stronie pozwanej wynikającą ze śmierci syna powodów, G. J., domagając się, z tego tytułu, w imieniu M. J. i J. J. (1) po 130.000 zł zadośćuczynienia oraz po 30.000 zł z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna.

Pismem z dnia 13.10.2011 r. skierowanym do strony pozwanej, pełnomocnik powodów uzupełnił wcześniejsze pismo o dokumentację.

Pismem z dnia 22.11.2011 r. strona pozwana poinformowała powodów, iż roszczenie powodów zostało rozpatrzone, przyznano powodom po 10.000 zł zadośćuczynienia, a kwoty te przelano zgodnie z dyspozycją powodów na ich rachunek bankowy. Odmówiono też dalszej wypłaty.

G. J. ukończył (...) Liceum Ogólnokształcące we W., a w dniu 09.06.2005 r. zdał egzamin dojrzałości z jedną oceną dobrą, dwiema dostatecznymi i dwiema dopuszczającymi. Ukończył szkolenie (...), Warsztaty negocjacji. W okresie od 03.10.2005 r. do 06.05.2008 r., pracował w charakterze stażysty, młodszego przedstawiciela handlowego, a następnie przedstawiciela handlowego. Od maja 2008 r. do 3 grudnia 2008 r. prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą Doradztwo (...). Miał podpisaną umowę o współpracy.

W dniu 12.01.2009 r. G. J. zarejestrował działalność gospodarczą przedmiotem, której była działalność agentów zajmujących się sprzedażą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Zawarł też nową umowę o współpracy z (...) Sp. z o.o. w W..

Od 02.03.2009 r. G. J. podjął pracę jako koordynator sprzedaży i rozwoju w (...) Sp. z o.o. w L., na okres próbny do 30.04.2009 r.

W dniu 04.05.2009 r. G. J. zawarł umowę o pracę z ww. Spółką na czas określony do 30.04.2011 r.

Od 01.11.2009 r. do 28.02.2010 r. G. J. był zatrudniony w (...) Sp. z (...) w S., a od 04.03.2010 r. do 08.05.2010 r., jako przedstawiciel handlowy w (...) Sp. z o.o. w O.. Od 17.05.2010 r. do 16.08.2010 r. pracował w (...) Bank S.A. w W.. Podpisał też umowę o pracę na okres 01.05.2011 r. – 31.10.2011 r., w charakterze kierowcy samochodu osobowego, w firmie (...) w W.. W 2007 roku osiągnął dochód 32.653,80 zł. W 2008 r. osiągnął dochód 26.356,03 zł. W 2009 r. osiągnął dochód w kwocie 22.574,86 zł, w roku 2010 osiągnął dochód w kwocie 54.510,84 zł.

J. J. (1) i M. J. w roku 2011 osiągnęli łącznie dochód 74.503,12 zł.

Rada Miejska W. uchwałą z dnia 8 lipca 2004 r. określiła warunki przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, trybu ich pobierania z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi jak na kartach 501-506 akt.

Rada Miejska W. uchwałą z dnia 18 listopada 2004 r. zmieniła uchwałę z dnia 22 listopada 2001 r. w sprawie ustalania cen urzędowych za przewozy taksówkami osobowymi, jak na kartach 507- 509.

M. J. od 28.02.2012 r. pozostaje w leczeniu reumatoidalnym

z powodów jak w zaświadczeniu k. 531.

U J. J. (1) kilka miesięcy po śmierci syna G. J. rozpoznano chorobę przewlekłą – niedoczynność tarczycy. Pozostaje w leczeniu. Specjalista Endokrynolog nie wyklucza związku choroby ze stresem wywołanym śmiercią syna powoda.

W związku z tragiczną śmiercią syna G., u powoda J. J. (1) zdiagnozowano zespół stresu pourazowego (...), pourazowe zaburzenia stresowe. Reakcją na zdarzenie był intensywny strach, bezradność lub zgroza, oszołomienie, nie wiara w to co się stało. Traumatyczne zdarzenie uporczywie powraca i jest ponownie przeżywane, powtarzają się stresogenne przypomnienia zdarzenia: obrazy, myśli, sny. Silny stres pojawia się podczas ekspozycji na wewnętrzne bądź zewnętrzne czynniki związane z osobą syna, które symbolizują bądź przypominają jakiś aspekt zdarzenia traumatycznego. U powoda doszło do znacznego obniżenia zainteresowań, potrzeb, odrętwienia, zaburzeń nastroju, niezdolności do przeżywania pozytywnych emocji. Pesymistyczna jest ocena przyszłości i perspektyw życiowych – lęk przed samotną przyszłością. Utrzymują się symptomy wzmożonego pobudzenia – problemy ze snem. Czas trwania zaburzeń jest dłuższy niż jeden miesiąc. Zaburzenie powoduje klinicznie istotny distress i załamanie w życiu, w wielu istotnych obszarach funkcjonowania, odczuwanie pustki i beznadziejności. Po okresach uspokojenia symptomy (...) nagle wracają. Uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany śmiercią syna wynosi 10%. W chwili obecnej trudno ocenić perspektywy zdrowotne powoda w związku z przeżywaniem śmierci syna. Nie jest wykluczone przejście w trwałą zmianę osobowości.

W związku z tragiczną śmiercią syna G., u powódki M. J. zdiagnozowano zespół stresu pourazowego (...), pourazowe zaburzenia stresowe. Reakcją na zdarzenie był intensywny strach, bezradność lub zgroza, oszołomienie, nie wiara w to co się stało. Traumatyczne zdarzenie uporczywie powraca i jest ponownie przeżywane, powtarzają się stresogenne przypomnienia zdarzenia: obrazy, myśli, sny. Silny stres pojawia się podczas ekspozycji na wewnętrzne bądź zewnętrzne czynniki związane z osobą syna, które symbolizują bądź przypominają jakiś aspekt zdarzenia traumatycznego. U powódki doszło do znacznego obniżenia zainteresowań, potrzeb, odrętwienia, zaburzeń nastroju, niezdolności do przeżywania pozytywnych emocji. Pesymistyczna jest ocena przyszłości i perspektyw życiowych – lęk przed samotną przyszłością. Utrzymują się symptomy wzmożonego pobudzenia – problemy ze snem. Czas trwania zaburzeń jest dłuższy niż jeden miesiąc. Zaburzenie powoduje klinicznie istotny distress i załamanie w życiu, w wielu istotnych obszarach funkcjonowania, odczuwanie pustki i beznadziejności. Po okresach uspokojenia symptomy (...) nagle wracają. Uszczerbek na zdrowiu powoda wywołany śmiercią syna wynosi 10%. W chwili obecnej trudno ocenić perspektywy zdrowotne powoda w związku z przeżywaniem śmierci syna. Nie jest wykluczone przejście w trwałą zmianę osobowości.

G. J. z żoną początkowo zamieszkiwali z powodami. Utrzymywali bliskie kontakty. G. był bardzo związany z rodzicami. Spotykali się zawsze w niedzielę na obiedzie, a G. także w tygodniu. Rodzice bardzo go kochali. Wychowali na osobę bardzo uczynną i pomocną, szczególnie dla dziadków, ale i rodziców. Wychowali go na bardzo dobrego człowieka. Okazywał wielki szacunek rodzicom, dziadkom i żonie. Studiował razem z żoną. Rozpoczęli budowę domu i dlatego wzięli urlopy dziekańskie. Po wybudowaniu domu podjęli studia, ale G. nie zdążył ich skończyć. Pracować zaczął zaraz po szkole średniej, bo chcieli budować dom. Nie mogli liczyć na pomoc finansową powodów ani matki A. J., bo ich sytuacja finansowa nie była najlepsza. Zmieniał pracę ze względów ekonomicznych, aby zarobić jak najwięcej. Miał też ambicje zawodowe. G. J. pomagał rodzicom w sprawach zdrowotnych, w sprawach życia codziennego. Na co dzień pomagał rodzicom. Wszystkie święta spędzali z powodami, a jeśli przyjeżdżała matka A. J. z zagranicy także spędzała święta u powodów. Powodowie chcieli się budować, a G. J. miał tę budowę prowadzić. G. J. z żoną planowali potomstwo. Powodowie nie mają innej rodziny w kraju oprócz dziadków G. J.. Powódka ma siostrę w Stanach Zjednoczonych.

Po śmierci G. J. powodowie mieszkali z synową A. J.. Powodowie po śmierci syna to już nie są ci sami ludzie. Codziennie jeżdżą na cmentarz. Cały czas nie pogodzili się ze śmiercią syna. Na prośbę świadka, powódka, skorzystała z wizyty u psychologa, ale stwierdziła, iż nie jest w stanie o swoich emocjach opowiadać obcej osobie. Zarobki powoda w ostatnim okresie to 1.200 zł. Powodowie zarabiali mniej niż G. J. z żoną. Czasami coś kupował rodzicom i nie brał od nich pieniędzy.

G. J. był bardzo mocno związany z rodziną. Służył rodzicom radą. Relacje te były bardzo mocne i bliskie. G. J. był bardzo ważny dla jego dziadka. Pokładano w nim duże nadzieje. G. J. organizował imprezy rodzinne. Po zawarciu, przez niego, związku małżeńskiego te relacje się nie zmieniły. Interesował się motoryzacją. Rodzice bardzo pomagali G. i wzajemnie

on pomagał bardzo rodzicom. Powodowie oczekiwali na przyszłość pomocy G.. (...) i dziadków G. najłatwiej spotkać na cmentarzu.

Żeby spotkać się z powodami po śmierci G. świadek z rodziną potrzebowali 12 miesięcy. Sytuacja psychiczna u powodów jest taka jak dwa tygodnie po pogrzebie. Teraz spotkania z powodami to są spotkania jak po pogrzebie.

G. J. trzymał się domu. Lubił przebywać w domu albo u dziadków.

Nie interesowały go lokale, imprezy. Do pełnoletności jeździł na wakacje

z rodzicami. Często przebywał u dziadków. Opiekował się rodziną. Był uczynny

i pomocny dla wszystkich. Ostatnio nie jeździł na wakacje, bo oszczędzali na dom, chciał powiększyć rodzinę. Śmierć G. była dla powodów szokiem. Atmosfera w domu powodów jest ponura. Świadek z rodziną odwiedza powodów częściej niż przed śmiercią G., bo tego potrzebują.

Zmarły syn powodów, interesował się motoryzacją, sportem. Tę pasję dzielił z ojcem. Razem z rodzicami wyjeżdżali na wakacje do rodziny. Przez 12 lat od urodzenia mieszkał wraz z rodzicami u dziadków. Zarówno rodzice jak i dziadkowie brali czynny udział w jego wychowaniu. G. kochał wszystkich wokół. Teraz pozostała po nim pustka. Na budowę domu G. wraz z żoną wzięli kredyt. Trochę pomogli

im dziadkowie. Powodowie świadczyli im także drobną pomoc finansową. Powodowie mieli bardzo dobre relacje także z synową. D. G. mają jeszcze jednego wnuka, ale w Stanach Zjednoczonych. Spotkania rodzinne obecnie są zupełnie inne. Po śmierci syna powodowie byli na zwolnieniach lekarskich. Oboje powodowie mają problemy z ciśnieniem. Czasami korzystają

z leków uspokajających. G. w pracy chciał być najlepszy. Rodzicom doradzał w sprawach finansowych. Z finansami wiązał swoją przyszłość. G. był pracoholikiem. Sam podpowiadał powodom, co trzeba zrobić w domu. Sam potrafił posprzątać i ugotować. Powodowie bardzo chcieli być dziadkami. G. J. był wielkim autorytetem dla dziadka.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, a w szczególności zakres poniesionych przez powodów cierpień psychicznych, poczucia osamotnienia i krzywdy w związku ze śmiercią syna, a także wiek powodów uznał, że zadośćuczynienie winno wynieść po 90.000 zł,

a skoro ubezpieczyciel przed procesem wypłacił powodom po 10.000 zł, to dalsza kwota zadośćuczynienia wynosi po 80.000 zł. Ustalając tę wysokość Sąd Okręgowy miał także na względzie utratę przez powodów osoby najbliższej, ich przywiązanie do jedynaka i silny związek emocjonalny, wspólne zainteresowania, plany na przyszłość w tym oczekiwanie na wnuków. W ocenie tego Sądu zadośćuczynienie w zasądzonej kwocie podlegało ocenie w ramach przepisu art. 446 § 4 k.c.

Natomiast w ramach odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej powodów (art. 446 § 3 k.c.) Sąd pierwszej instancji zasądził na ich rzecz po 20.000 zł uznając, że śmierć G. spowodowała taką sytuację przez brak wsparcia i pomocy ze strony syna i jego rodziny w chwili osiągnięcia późnego wieku przez powodów. Być może mogliby liczyć na wsparcie finansowe z jego strony czy też pomoc w sprawach codziennych. Uwzględnił także koszty koniecznego leczenia wywołanego stresem i zaburzeniami depresyjnymi. Sąd Okręgowy założył, że przez 20 lat wsparcie i pomoc osobista syna wynosiłaby co najmniej po 1.000 zł rocznie dla każdego rodzica.

Wyrok ten zaskarżyła strona pozwana w części, tj. w zakresie punktu I przekraczającej zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów kwoty ponad 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie punktu III.

W apelacji zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c., art. 446 § 3 k.c.,
- naruszenie ogólnych reguł rozkładu ciężaru dowodu, tj. art. 6 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 362 k.c.,
- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 455 i 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie należą się od 22.11.2011 r.,
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części z uwzględnieniem kosztów postępowania.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest jedynie częściowo uzasadniona. Dotyczy to zarzutu związanego z zasądzeniem na rzecz powodów kwot po 20.000 zł tytułem odszkodowania

za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna. Jak trafnie zarzuca skarżący błędem Sądu pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu zasadności roszczenia

z art. 446 § 3 k.c. było uwzględnienie aspektów niematerialnych (np. osłabienie aktywności życiowej, utrata motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego), które stanowiły podstawę dla roszczenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 21.10.2009 r., I PK 97/09, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego

o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł w skutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Zatem wobec dodania § 4 do art. 446 k.c., będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, to należy przyjąć, że § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej.

Odszkodowanie ma dotyczyć szkód przede wszystkim o charakterze majątkowym, które nie mogą być zrekompensowane innymi roszczeniami. Niedopuszczalne jest zatem oparcie tego roszczenia na tych samych przesłankach, na których oparte jest roszczenie o zadośćuczynienie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że rozpatrując roszczenie

o odszkodowanie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę czynniki, które mają wpływ na wysokość zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Prowadzi to do wniosku, że Sąd Okręgowy zasądził dwa różne rodzajowo świadczenia częściowo

w oparciu o te same podstawy.

Niezależnie od tego należy zauważyć, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie wskazuje, aby po śmierci syna nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powodów i to w stopniu znacznym.

Nie można uznać aby G. J. był gwarantem stabilności materialnej powodów w przyszłości. Świadczy o tym ilość miejsc zatrudnienia (7 w ciągu 5 lat) oraz dochód za 2010 r. – 10.625,44 zł, który jest czterokrotnie niższy od dochodu żony G. A. J. (46.909,26 zł za 2010 r.). Umknęło Sądowi pierwszej instancji, że oprócz zwykłych wydatków G. J. od 2007 r. spłacał znaczną ratę kredytową związaną z kredytem hipotecznym (40 lat przy całkowitym koszcie 440.326,06 zł).

Sąd Okręgowy nie dokonał także oceny dochodów powodów, przed i po śmierci syna. Z dokumentów w aktach sprawy wynika, że w roku 2011 osiągnęli oni dochód 74.503,12 zł, zatem o połowę większy niż przed śmiercią syna. Wreszcie należy podkreślić, że syn powodów w pierwszej kolejności zaspokajałby potrzeby swojej rodziny i nie byłby w stanie finansowo wspierać rodziców.

Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast zarzutów skarżącego w zakresie kwestionowania wysokości zasądzonego na rzecz powodów zadośćuczynienia. Dotyczy to tak podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powodów do szkody niematerialnej przez nie poddanie się terapii psychologicznej jak i uznania, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane.

Z doświadczenia życiowego wynika, że reakcja na tragiczne, traumatyczne przeżycia jest zindywidualizowana. Zespół stresu pourazowego ustępuje, ale wymaga to czasu. Często nie ma konieczności pomocy psychologicznej, bo nie zmienia ona negatywnych odczuć. Fakt braku terapii mógł być świadomym wyborem powodów, aby w inny sposób dochodzić do równowagi psychicznej, z czego nie można czynić im zarzutu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane. Tragiczna śmierć jedyne go syna jest niewątpliwie źródłem ogromnego cierpienia i poczucia krzywdy. Nieodwracalność tego zdarzenia potęguje ból i rozpacz. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności z tym związane i zasądził zadośćuczynienie w rozsądnych granicach. Należy pamiętać, że wysokość zadośćuczynienia jest oceniana w okolicznościach konkretnej sprawy, przy uwzględnieniu indywidualnych przeżyć osób pokrzywdzonych. Te wszystkie aspekty zostały przez Sąd Okręgowy wzięte pod uwagę i właściwie ocenione.

Niecelowe jest w takiej sytuacji przywoływanie orzeczeń innych sądów w innych sprawach, bowiem nie ma spraw identycznych ani tabel ze skalą cierpień i krzywd. Ustawodawca pozostawił sądowi ocenę tego typu roszczeń, polegając na jego doświadczeniu życiowym i sprawiedliwej interpretacji norm prawnych odnoszących się do tego typu zdarzeń. Zdaniem Sądu Odwoławczego przyjęte przez Sąd pierwszej instancji kryteria nie naruszają przepisów prawa materialnego przytoczonych w apelacji. Dotyczy to także zarzutu błędnego ustalenia daty początkowej odsetek. Z ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa wynika, że zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (tak np. wyrok SN z 15.11.2002 r., V CKN 1331/00; uchwała SN z 30.06.1995 r., III CZP 69/95; uchwała SN z 19.03.1998 r., III CZP 72/97; patrz też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27.01.2012 r., I ACa 1353/11 oraz z 8.02.2013 r., I ACa 1400/12).

Sąd Apelacyjny nie dopatruje się także naruszenia przepisów postępowania w takim zakresie jak to ujął skarżący. Niewątpliwie zasadą jest uprawnienie Sądu do swobodnej oceny materiału dowodowego, po wszechstronnym rozważeniu.

Sąd Okręgowy w zakresie zasądzonych zadośćuczynienia nie przekroczył granic określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Z zebranego w tej części materiału dowodowego wywiódł logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie wyroku zawiera niezbędne elementy

określone w tym przepisie i umożliwia dokonanie kontroli pod względem jego prawidłowości. Odzwierciedla i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 (art. 386 § 1 k.p.c.), dalej idącą apelację oddalił (art. 385 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wynika z treści art. 100 k.p.c. Koszty apelacji pozwanego to 8.700 zł, zaś powodów 2.700 zł. Pozwany wygrał w 33%, co stanowi 2.871 zł jego kosztów; powodowie wygrali w 67%, co stanowi 1.809 zł ich kosztów. $2.871 \text{ zł} - 1.809 \text{ zł} = 1.062 \text{ zł}$. Zatem powodowie winni zwrócić pozwanemu po 531 zł kosztów procesu za drugą instancję.

MR-K